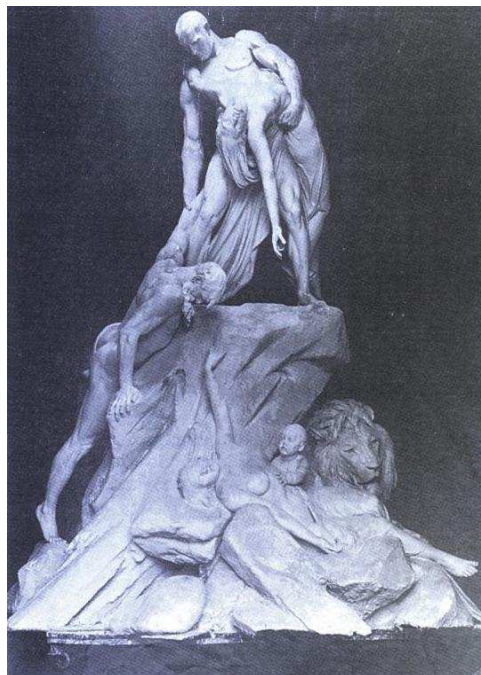


O bydgoskim „Potopie” raz jeszcze (na marginesie 100-lecia odsłonięcia fontanny)

W ostatnich latach, w tym i na łamach „Zeszytów...” wielokrotnie przywoływano 39-letnią historię tej najbardziej efektownej rzeźby dawnej Bydgoszczy. W obecnym roku okazja nadarzyła się szczególnie, bowiem to równo 100 lat temu, dokładnie 23 lipca 1904 roku dokonano uroczystego odsłonięcia wodotrysku. Obecnie ze społeczności bydgoskiej wyłoniło się też stowarzyszenie zmierzające do odbudowy fontanny utraconej w latach wojennej pożogi.

Warto w tym miejscu wspomnieć o mniej znanych kulisach jej dziejów, m.in. o przebiegu konkursu i dokonania wyboru projektu „Potopu” autorstwa Ferdinanda Lepckego. Pretekstem do tych rozważań stało się odkrycie w berlińskim archiwum fotografii gipsowego modelu centralnej partii monumentu, bowiem to właśnie ta niezwykła i dramatyczna scena na tyle zafrapowała i oczarowała członków komisji, iż to właśnie dzieło Lepckego wybrano do ostatecznej realizacji.

Warto również wspomnieć, iż bardzo wcześnie, bo jeszcze w styczniu 1898 roku, ustalono konieczność ogłoszenia konkursu na projekt pomnika i rozpoczęto prace niwelacyjne, tak aby uczestnicy mogli zapoznać się z warunkami terenu i otoczeniem przyszłego monumentu. Konkurs ogłoszono publicznie w marcu tego roku, określono w nim lokalizację i wszelkie warunki powstania fontanny, m.in. to, iż winna być ona wolno stojąca, ogólnie dostępna, a rzeźba wykonana zostać z brązu oraz to, że koszty nie mogły przekroczyć 100 tys. marek. O zamyśle wzniesienia wodotrysku szeroko informowała prasa lokalna, zarówno bydgoska, jak i berlińska, a nawet bardziej fachowe pisma, jak znakomity specjalistyczny periodyk „Zentralblatt der Bauverwaltung” poświęcony sztuce i szeroko pojętemu budownictwu.



Gipsowy model środkowej sceny Potopu” (fot. ze zbiorów
Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin — Dahlem)

Uczestnicy konkursu projekty i modele przekazać mieli w terminie do 1 listopada 1898 roku do Królewskiej Akademii Sztuk w Berlinie. Konkurs miał zostać rozstrzygnięty przez Krajową Komisję Sztuki przy współudziale dwóch przedstawicieli Bydgoszczy (radcy budowlanego Carla Meyera i radcy miejskiego, późniejszego burmistrza, Hugo Wolffa). Przewidziano trzy nagrody w wysokości trzech, dwóch i jednego tysiąca marek. Na konkurs nadesłano aż 44 prace, głównie artystów z Berlina (rzeźbiarzy i architektów). Artyści oprócz modelu przyszłego pomnika byli zobowiązani do przedstawienia szkiców projektowych, kolorowych rysunków i planów sytuacyjnych całego założenia, stąd obecność w tym gronie architektów.

Wśród nich właśnie projekt Ferdynanda Lepckego przedstawiający wielofiguralną scenę ilustrującą biblijny potop został wybrany przez komisję i przedstawicieli miasta (protokół wyborów i nota oficjalna ministerstwa z 7 listopada 1898 r.). Projekt został zatwierdzony do realizacji jednogłośnie i niemal natychmiast, co potwierdza duże wrażenie, jakie wywarł na członkach komisji. Artysta został też uhonorowany nagrodą 3 tysięcy marek.

Drugą nagrodę zdobył rzeźbiarz Hermann Hosaens z Berlina (mieszkający przy Unter den Linden 38), zaś trzecią wspólna realizacja rzeźbiarza Freese z Berlina i architekta z Charlottenburga, Fritza Mackensena. Ciekawostką może być fakt, iż dodatkowo przyznano 6 wyróżnień uhonorowanych nagrodą po 600 marek: otrzymali je rzeźbiarze Günther-Gera, Gomenskij, Haenschke (notabene artysta urodzony w Bydgoszczy), Fuchs, Türpe i za wspólny projekt rzeźbiarz Leger oraz, znany z bydgoskiego projektu kościoła Piotra i Pawła na placu Wolności, architekt Carl Adler.

Modele eksponowane były przez miesiąc w salach berlińskiej Akademii der Kunst i wśród ocen wielu wybitnych i uznanych specjalistów, głównie historyków sztuki i artystów — rzeźbiarzy, których opinie zachowały się w postaci krótkich recenzji w lokalnej i fachowej prasie, znalazły się też licznie oceny wyżej stawiające projekty konkurencyjne. Szczególnie interesujący był ponoć projekt Hosaensa z przedstawieniami Wenus i Trytonów oraz motywami smoków. Natomiast projekt Freeseego odwoływał się symboliką bezpośrednio do miasta, w którym miała stanąć fontanna, i przedstawiał alegorię Bydgoszczy w otoczeniu herbów, na których widniały m.in. bydgoskie śluzy, kanały i wiele innych motywów miejskich.

Wiadomość o wyborze pracy Lepckego oficjalnie dotarła do Bydgoszczy w grudniu 1898 roku i przez cały styczeń następnego roku bydgoszczanie mogli podziwiać model i projekty na specjalnej wystawie w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego (Schulstrasse). Jakie były dalsze losy tych gipsowych modeli, możemy jedynie domniemywać, z pewnością wróciły do magazynów berlińskiej Akademii i tam stopniowo uległy zniszczeniu. Dzisiaj bowiem śladu po nich już nie ma. Prace nad wykonaniem całego założenia: rzeźby z przedstawieniem biblijnego potopu wykonanej z brązu, basenu z piaskowca i granitu oraz aranżacji otoczenia z mozaikowym chodnikiem, z wieloma problemami trwały przez prawie 6 lat. Od momentu odsłonięcia wodotrysku stał się on jedną z największych atrakcji Bydgoszczy.

Dzisiaj pozostaje nam kibicować społecznej inicjatywie odtworzenia pięknego wodotrysku; oby została zrealizowana, a fontanna przywrócona miastu.

Piotr Winter